

Zagadkowy nalot w Libii

10 maja 2020

Kontrolowana przez islamistyczny Rząd Jedności Narodowej baza lotnicza Mitiga pod Trypolisem stała się celem ataku lotniczego, w wyniku którego zniszczona została część infrastruktury oraz zbiorniki paliwa do silników odrzutowych. Zagadką pozostaje to, kto tak naprawdę przeprowadził całą operację. Walczące z rządem siły Libijskiej Armii Narodowej nie byłyby bowiem w stanie uderzyć z taką precyzją.



W mediach pojawiły się dwie wersje wydarzeń na lotnisku międzynarodowym Mitiga. Według pierwszej z nich stronnicy generała Chalify Haftara mieli po prostu dokonać ataku rakietowego na teren kontrolowany wciąż przez Rząd Jedności Narodowej (GNA). Druga mówi już jednak o sześciokrotnym bombardowaniu bazy lotniczej, co skończyło się zniszczeniem części infrastruktury oraz wybuchami w składach amunicji lub zbiornikach paliwa.

Najbardziej prawdopodobna jest druga z powyższych wersji. Nie wiadomo jednak, który kraj zdecydował się użyć swojego lotnictwa w celu przeprowadzenia precyzyjnej operacji bombardowania libijskiego lotniska. Z pewnością nie byłaby tego w stanie uczynić Libijska Armia Narodowa (LNA), która co prawda dysponuje własnymi myśliwcami, ale obawia się rozmieszczonych w pobliżu Trypolisu tureckich systemów przeciwlotniczych.

Atak musiał więc zostać przeprowadzony przez jedno z państw wspierających siły pod dowództwem Haftara. Tego samego dnia w sieci miały pojawić się zdjęcia satelitarne przedstawiające egipską bazę lotniczą, w której na powierzchniach postojowych były widoczne maszyny Mirage 2000 należące do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Rząd w Abu Zabi od dawna dostarcza sprzęt

wojskowy na potrzeby LNA.

Z bazy lotniczej kontrolowanej przez GNA mają startować tureckie taktyczne bezzałogowce Bayraktar TB-2 oraz inne maszyny, które wspierają islamistyczny rząd w jego walkach z Chaftarem.

Na podstawie: Reuters.com, Defence24.pl, Arabnews.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)